

Dentysta: Pięćdziesiąt centów...

Pacjent: To w takim razie niech pan doktor będzie łaskaw tylko do połowy zęb podrywać za dwadzieścia pięć centów, a z drugą połową to już sam się załatwię...

U malarza.

Matka: Zdaje mi się panie Bazgralski, że portret mojej córki nie posiada żadnego podobieństwa.

Malarz: Owszem łaskawa pani, większego podobieństwa nieuchwyliłby dzisiaj nawet Rafael.

Matka: A to dla czego?

Malarz: Ponieważ dawno już nie żyje.

EMANCYPANT.

Z powodu gwałtownej kampanji, prowadzonej przez niektóre literatki angielskie na rzecz t. zw. emancypacji kobiet, znany publicysta londyński: August Abbott zestawiał pięć okresów w dziejach stanowiska kobiety, wyznaczając przytem taką rolę emancypantom doby obecnej:

Oto owe okresy:

1) Kiedy mężczyzna zdobywał sobie kobietę brutalną siłą, zabijał jej ojca i z nią uciekał — wtedy żona była dlań zdobyczą.

2) Kiedy skutkiem pomnożenia się płci niewieściej, mężczyzna nie potrzebował zdobywać sobie żony przemocą, lecz brał ją w zamian za owoce, bydło, gęsi, wielbłądy, przez liczytacje — wtedy żona była kupnem.

3) Kiedy mężczyzna przestał płacić za towarzyszkę, uważając transakcję taką za jednostronną i brał sobie żonę, jako konieczne dopełnienie swego stanowiska, pana domu, wówczas żona była tegoż domu ozdobą.

4) Kiedy młodzieniec szukał sobie żony, lecz od rodziców żądał środków do utrzymania jej i siebie — wtedy żona stawała się pożądanym dodatkiem.

Teraz nadszedł okres piąty: emancypantek — a są niemi kobiety, za które mężczyzna nie chce ryzykować życia, których nie kupi, nie weźmie za ozdobę domu, ani nawet nie da się już przekupić.

Zdań czworo o piękności.

Brzydzić się należy wszelką pięknoscią, która nie jest prawą córką zdrowia. Kto szuka piękności na ostatniej stronie gazety, lub też w składzie pachnidła, podobnym jest do człowieka, który diamentów poszukuje w śmietniku, a cnoty w więzieniu.

Niewolniczo iść za modą — jest głupotą, lecz całkiem modę — lekceważyć, jest dziwactwem.

Człowiek mogący wydać cztery grzywe na ubranie, niech przeznaczy trzy na bieliznę, resztę na zwierzęnie szaty.

Iskierki.

Oczywiście!

Rzecz dzieje się w księgarni.

Wechodzi dziewczętko szesnastoletnie, nawiasem mówię, ładniutkie.

— Co pani rozkaże?

— Chciałabym nabyć „Sekretarza”.

— Handlowego?

O, nie, „Sekretarza” z wzorami korespondencji dla... zakochanych.

Na te słowa zbliża się księgarni uśmiechając się, a wówczas dziewczętko, zapłonięte po białka oczu, dodaje pośpiesznie:

— To dla mamy...

Przy bufecie. Jegomość pewien nieźle już zapruszony, przychodzi i żąda kieliszka alambikówki. Właściciel szynku powiada: Nie mogę panu dać, bo jak widzę pan dosyć już piłeś. — Co? dosyć? Pan mnie obrażasz! Ja mogę pić za mało, albo za dużo, ale dosyć — nigdy.

Żona redaktora grozi dzieciom: Jak mi zaraz nie usnieć, to wam przeczytam artykuł napisany przez ojca — to zaraz pomoże!

Nadesłane.

Oprócz Szkoły muzycznej, która zdobyła sobie w świecie artystycznym wysokie uznanie, posiada pani Kłandja Markiewiczowa we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 8., wielki skład fortepianów i pianin, które po osobistym wypróbowaniu, tylko dobre i o pięknym głosie, poleca po cenach bardzo umiarkowanych.

Na życzenie publiczności, wypożycza także nowe instrumenta, za które poleca się najprzystępniejszą cenę. (6506-2-2).

Restauracja Engelkreisa przy ul. Kopernika i Słowackiego we Lwowie, urządzona z komfortem, posiada doskonały bilard i fortepian służący dla uprzyjemnienia pobytu gościom, bufet zaopatrzony w wielką ilość dobrotowych trunków, kuchnia doskonała, usługa szybka, czystość wzorowa i ceny umiarkowane.

Z Tarnopola.

Bardzo słusznie jakiś mądry człowiek napisał, że kto pracuje w swoim fachu pożytecznie i uczciwie, tem samem przyczynia się do ogólnego dobrobytu. Tacy ludzie są pożądanymi, szczególnie u nas na prowincji, gdzie jak wiadomo, kupiec przemysłowiec walczyć musi z różnemi przeszkodami. Wśród przedsiębiorstw na zdrowych kupieckich podstawach opartych, cukiernia p. Dąbrowskiego w Tarnopolu, niezawodnie należy do najlepszych zakładów. Pod względem urządzenia, a szczególnie też pod pod względem enkierniczych wyrobów, zakład p. Dąbrowskiego, nie ustępuje ani na krok najprzeworszniejszym enkierni, nawet w wielkich miastach. Złożyły się na to, przykłada staranność i rzetelność właściciela, oraz niezwykłe fachowe jego wykształcenie. To też p. Dąbrowski, nie tylko jako właściciel enkierni i kupiec zażywa powszechnego uznania, lecz jako gorliwy obywatel, cieszy się szacunkiem i sympatją. Praca i rzetelność spowodowały dla przedsiębiorstwa p. Dąbrowskiego dobre owoce, a szlachetny charakter i przymioty jego serca, zjednały mu inni dobrego i bardzo pożytecznego obywatela.

Przy ul. Sławkowskiej w Krakowie poleca się restaurację p. Federgrina, która posiada doskonałą kuchnię, zaopatrzoną jest w wyborne napoje wszelkiego rodzaju oraz w bilard najnowszej konstrukcji, ceny w tej restauracji bardzo umiarkowane, komfort, wiele czasopism i usługa skrupulatna. (6516-1-1).

Bizuterję wszelką w bardzo wielkim wyborze, w artystycznym smaku wykonaną, nabywać można w znanym z rzetelności magazynie jubilerskim p. Wojciechowskiego w Krakowie. (6517-2-1).

Fabryka pudełek, tutek cygarowych i worków papierowych

„NORIS“

w Krakowie, ul. Sosłowska l. 20.

Poleca palącym:

Tutki cygarowe „NORIS“ uznane przez znawców jako najlepsze.

Na żądanie przesyłam okazy i cenniki.

(6436—st.—2)

Mydło z Murzynem.

NIE MA OBAWY PRZED PRANIEM!!

Przy użyciu patentowanego mydła z murzynem pierze się 1000 sztuk w pół dnia nieumaranie, czysto i pięknie bielizna trwa jeszcze raz tak długo jak przy użyciu innego mydła. Przy użyciu patentowanego mydła z murzynem, bieliznę pierze się tylko raz zamiast trzy razy, i nie używa się szczotek albo bielaćek szkodliwych proszku. Przy użyciu patentowanego mydła z murzynem oszczędza się czas, materiał do palenia i siły robocze.

Zupełną nieszkodliwość potwierdza świadectwo c. k. rzeczoznawcy, przez sąd hand. ust. p. dr. Adolfa Jollasa.

Do nabycia w większych sklepach korzennych.

Główny skład we Lwowie:

A LOJZY HÜBNER w rynku.

Jeneralny zastępca S. Łapajówier we Lwowie. Kotłarska l. 3



PAROWA DESTYLARNIA

likierów, rosolisów, wódek i rumu

Stanisława Lewiaka i Sp. w Dębniakach.
i GŁÓWNY SKŁAD

w Krakowie, ulica Grodzka liczbą 40.

poleca: likiery, rosolisy, wódki, rumy, spirytusy, araki i rumy zagraniczne tudzież

KONIĄKI FRANCUSKIE I WĘGERSKIE.

Szan. Odbiorcom wyrobów moich przy większej ilości, udzielam wysokiego rabatu.

(6330-5-1).

Z poważaniem, Stanisław Lewiak i Spółka.

